

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 149 (458)

Prezydent KRN ob. Bierut o wynikach rozmów moskiewskich Konferencja prasowa w Belwederze

WARSZAWA. W dniu 28 bm. odbyła się w Belwederze konferencja, na której Prezydent KRN ob. Bierut podzielił się uwagami o rozmowach moskiewskich z licznymi zgromadzonymi przedstawicielami całej prasy polskiej.

Rozmowy moskiewskie — powiedział Prezydent Bierut — były wiernie odtworzone w komunikatach podanych przez prasę. Nie udało się odtworzyć jednej rzeczy, a mianowicie — nastroju, jaki towarzyszył tym rozmowom. Tego zresztą nie jest w stanie odtworzyć język urzędowy.

Kiedy zwróciliśmy się do Józefa Stalina i powiedzieliśmy o trudnościach jakie przeżywamy od dłuższego czasu — Stalin rzekł:

„Dlaczego wobec tego nie zwracacie się do nas po sąsiedztwo?”

Na tym gruncie powstały rozmowy w Moskwie. To było stanowisko przyjaciela, który nie uwarunkowywał swojej pomocy.

Przyjaźń Związku Radzieckiego objawia się w tym, że chce udzielić nam wszelkiej pomocy, aby Polska jak najrychlej mogła stanąć na nogach. Leży to w interesie Zw. Radzieckiego jak i całej Słowiańszczyzny, aby granica na Odrze i Nisie była trwała. Trwała zaś może być ona jedynie, gdy Polska będzie suwerenna i silna gospodarczo.

Polska w swojej sytuacji musi zabiegać o najszybsze stosunki. Im więcej będzie miała przyjaciół, tym lepiej będzie dla Polski i jej sojuszników. Staraliśmy się i nadal będziemy się starać aby stosunki z Zachodem ułożyły się tak jak ze Wschodem.

Prezydent Bierut podkreślił, że prowadzone były ostatnio rozmowy z Francją o ustalenie takich samych wzajemnych stosunków, jakie posiadamy ze Zw. Radzieckim. Są wszelkie dane, aby sądzić, że nawiązane będą one już w najbliższym czasie.

Aby nawiązać takie stosunki z innymi naszymi zachodnimi sojusznikami, będą musieli oni przemieć pewne cechy swojej mentalności. Gdy jednak opanujemy nasze trudności gospodarcze i rozwiążemy wewnętrzne zagadnienia polityczne, najlepiej przekonają się wówczas o naszej solidarności.

Następnie ob. Prezydent omówił szczegółowe kwestie uzgodnione w rozmowach moskiewskich.

Pierwszą z nich jest anulowanie wzajemnych długów na zasadzie równości. Oczywiście jest to dla nas niezmiernie korzystne, gdyż to co jesteśmy winni, już choćby z tytułu tworzenia armii Andersa, daleko przewyższa ewentualne nasze wierzy-

telności. Sprawa ta została załatwiona w czasie jednej tylko krótkiej rozmowy. Zasadniczo to na specjalne podkreślenie ze względu na analogiczne rozmowy w związku z częścią armii formowanej na zachodzie, a które do dnia dzisiejszego nie zostały jeszcze sfinalizowane.

Druga sprawa to — złoto. Nie tego złota otrzymamy nie możemy, w tej chwili określić. Ustalono zasadę, że korzystać będziemy w miarę potrzeby z otwartego kredytu do czasu gdy otrzymamy nasze własne złoto zdeponowane na Zachodzie.

Trzecia to — zboże. Zapewniliśmy sobie pod tym względem pomoc na przyszłość. W ten sposób żadne niespodzianki głodowe już nam nie grożą.

Cenną również pozycją jest zaopatrzenie naszej armii w amunicję, potrzebną dla prowadzenia normalnych ćwiczeń. I tu Zw. Radziecki ustosunkował się jak najprzychylniej, udzielając nam część ze swych zapasów dopóki nie uruchomimy własnych, zniszczonych w wojnie fabryk.

Uzgodniono wreszcie sprawy repatriacji i wymiany dóbr kulturalnych oraz omówiono problem uczestniczenia Polski w konferencji pokojowej w tych sprawach, które Polski dotyczą.

Całokształt tej pomocy objęty będzie ramami normalnych umów handlowych. Podkreślić przy tym trzeba, że zapłata nie obciąża naszego państwa w okresie jego odbudowy. Zw. Radziecki idzie nam w tym względzie jak najdalej na rękę, o czym świadczy np. fakt, że uzgodzono się na przedłużeniu naszych normalnych dostaw węglowych jakie wykonać mieliśmy w ciągu bieżącego roku, do czerwca roku przyszłego.

Na zakończenie konferencji ob. Prezydent udzielił odpowiedzi na liczne pytania

Jedność mocarstw konieczna dla utrzymania pokoju

Min. Bidault o widokach czerwcowej konferencji ministrów

PARYŻ. W rozmowie z korespondentem agencji AFP francuski minister spraw zagranicznych Bidault wyraził pogląd, że przed zebraniem się ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w dniu 15 czerwca „nowe elementy mogą wyjaśnić sytuację”. Co się tyczy Triestu, minister Bidault jest przekonany, że jeśli na przyszłej konferencji będzie panowała sprzyjająca atmosfera, nowe propozycje umożliwią porozumienie między mocarstwami.

Wówczas znajdą rozwiązanie również inne sprawy, pozostające dotychczas w zawieszaniu. Minister stwierdza, że również zagadnienie kolonii włoskich nie jest bynajmniej nierozwiązalne. Już w maju stanowiska ZSRR i Wielkiej Brytanii, pomimo różnych zastrzeżeń, zbliżyły się do zasad propozycji francuskiej w sprawie powierzenia włoskiego nad koloniami i można żywić nadzieję, że w razie pojednawczej postawy USA ministrowie będą mogli przy-

stąpić ponownie do studiów nad projektem francuskim. Centralnym problemem pozostaje jednak sprawa Niemiec, która wydaje się jeszcze daleka od rozwiązania. Nie można uważać za właściwe rozwiązanie podziału Niemiec na dwie strefy: zachodnią i wschodnią, jak to sugerowano w części prasy anglo-amerykańskiej. Projekt taki mógłby wchodzić w grę tylko w razie niepowodzenia wszelkich prób porozumienia między zwycięzskimi mocarstwami, ale takie perspektywy — podkreślił minister Bidault — są na szczęście nieaktualne. Minister zakończył apelem o jedność pomiędzy mocarstwami, które zjednoczyły się dla wygrania wojny, obecnie zaś pragną utrzymać pokój. (PAP).

PPOK subskrybuja:

* Spółdzielnie woj. gdańskiego subskrybowały na PPOK 2 miliony 101 tysięcy złotych, zaś pracownicy spółdzielni i centrali gospodarczych na sumę 1.333.000 zł. Na

pierwszym miejscu pod względem wysokości subskrybowanej sumy stoi Spółdzielnia Rybacka „Lesoś” w Gdyni, która zadeklarowała 200.000 zł.

* Pracownicy Zarządu Miejskiego w Gdańsku w liczbie 3.156 osób podpisali dotychczas PPOK na sumę przeszło 2 miliony złotych.

* 181 pracowników Wydziału Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi subskrybowało Pożyczkę Odbudowy na sumę 113.500 zł, zaś 321 pracowników fizycznych na sumę 150.000 zł. Ogółem pracownicy Wydziału Oświaty subskrybowali sumę 263.000 zł.

* Robotnicy Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego Okręgu Pomorskiego zadeklarowali na PPOK 1.100.000 zł.

— 000 —

Premier Sultaneh zmienia rząd

LONDYN. 30.5. (Obsl. wł.). Korespondent brytyjski donosi z Teheranu, iż premier Sultaneh zażądał rezygnacji wszystkich swych ministrów. Rezygnacje te zostały mu doręczone. Zamiarem premiera jest utworzenie nowego rządu.

Tylko wspólna akcja Narodów Zjednoczonych może zapobiec wojnie domowej w Hiszpanii

NOWY JORK. Na drugiej publicznej sesji podkomisji Rady Bezpieczeństwa do spraw hiszpańskich premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, dr. Giral w ciągu 3 godzin podawał dalsze szczegóły, ujawniające spisek Franco przeciwko pokojowi. Sesji tej przewodniczył specjalnie przy-

były premier australijski Ewart. Na zapytanie delegata Polski ambasadora Lange, dr. Giral wyjaśnił, że tylko wspólna akcja Narodów Zjednoczonych może zapobiec wojnie domowej w Hiszpanii. Premier Giral zwrócił uwagę na wzmocnienie się przestępstw politycznych w Hiszpanii, gorączkową eksploatację złóż uranu, potrzebnego dla produkcji bomby atomowej. W dalszym ciągu podkreślił wpływ hitlerowców na politykę wewnętrzną w Hiszpanii oraz istnienie kilkuset szkół niemieckich z hitlerowskimi nauczycielami. Premier Giral dołączył do akt listę najwybitniejszych hitlerowców i gestapowców, ukrywających się w Hiszpanii i wreszcie, powołując się na źródła amerykańskie, oświadczył, że 100 milionów dolarów ulokowali Niemcy w przemyśle hiszpańskim. (PAP).

150 tys. zł na PPOK zadeklarował dodatkowo Z. S. Ch.

Uzupełniając sumę 500.000 zł. (pięćset tys. zł.), zadeklarowaną przez Prezydium i pracowników Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie na rzecz PPOK, Zarządy Wojewódzkie Zw. Samopomocy Chłopskiej deklarują dodatkowo 150 tys. zł. (sto pięćdziesiąt tys. zł.).

Dziś ostatni dzień subskrypcji

Czy spełniłeś już swój obowiązek?

Oprawcy z obozów i ghatt przywiezieni do Warszawy

Dalszy transport niemieckich zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA. W dniu wczorajszym przywieziono polskim samolotem wojskowym na lotnisko Okęcie dalszych 12-tu wojennych przestępców niemieckich. Są to członkowie SS, wielokrotni mordercy, likwidatorzy obozów i ghatt.

Największym z przybyłych zbrodniarzem jest „Hauptsturmführer der Waffen SS“ Göth Amon — komendant i likwidator obozów w Szepnie koło Przemyśla, Piaszowie koło Krakowa, w Bochni i Tarnowie. Do likwidacji dwóch ostatnich obozów zgłosił się ochotniczo. Jego również dziełem była likwidacja ghatta krakowskiego. Właścicielstwo wymordował wiele tysięcy ludzi. Utubioną jego rozrywką było szczucie ludzi psami. Zbir ten był wielokrotnym mordercą, gdyż ukrył przy pomocy narzeczonej znaczną część zrabowanych ofiarom kosztowności.

Pozostali, mimo, że nie mieli takiego „sta nowiska“, jak Göth, byli znanymi z okrucieństwa zbrodniarzami, pełniącymi funkcje blokowych i strażników obozów koncentracyjnych. Są to: Szczurek Paul (obozy: Monowice, Buchenwald), Wyleżałek Emanuel i Pizdula Marcin — (Sachsenhausen, Oświęcim, Mauthausen), Więcek Hugo i Piuszczyk Heinrich — obaj z Gusen; Piśniak Teodor — Ukraińiec i volksdeutsch (Buchenwald), Zölmer Gustaw (Stutthof) — ostatni — Preuser Fritz, który współdziałał przy ewakuacji Poznania i likwidacji ghatta warszawskiego.

Kobiety Felser Maria, Edel Margareta i Barth Margareta — były dozorkami obozu w Ravensbrück.

Wszyscy ci przestępcy szczególnie znęcali się nad więźniami Polakami.

Za wyjątkiem Wyleżałka, ubranego w cywilne ubranie i cyklistówkę, wszyscy po-

zostali mężczyźni są w różnych podniszczonych mundurach niemieckich.

Z przybyłych kobiet Edel Margaritta i Barth Margaritta — to młode jeszcze dziewczyny, najwyżej 25-letnie, o bezmyślnych, pospolitych twarzach.

Przybyli przestępcy zostali przekazani przez amerykańskie władze okupacyjne we Frankfurcie nad Menem i w Dachau specjalnej ekipie Ministerstwa Bezpieczeństwa, na czele której stoi mjr Perkowski. Tymże samolotem przyleciał do kraju zastępca szefa misji wojskowej dla badania wojennych zbrodni niemieckich ppłk Chrempński oraz członek tejże misji kpt. Wincenty Hein.

Przywiezieni przestępcy-mężczyźni, jak wynika z informacji przybyłych oficerów — zostali przejęci przez polskie władze Bezpieczeństwa w Monachium. Przebywali oni w obozie w Dachau, gdzie znajduje się

Zw. Radziecki, UNRRA i Szwecja dostarczają Polsce surowców włókienniczych

W pierwszym kwartale 1946 r. nastąpiło znaczne ożywienie w dziedzinie importu surowców włókienniczych do Polski. W dalszym ciągu głównymi kontrahentami są Zw. Radziecki, UNRRA oraz Szwecja. W pierwszym kwartale br. sprowadzono do Polski ze Związku Radzieckiego: bawełny — 8.764 tony, lnu — 1.595 ton i celulozy — 256 ton. Dostawy UNRRA wynoszą: 7.343 tony bawełny, 19.816 ton wełny i 2.632 tony juty indyjskiej. Ze Szwecji otrzymaliśmy 2.478 ton celulozy.

Dostawy UNRRA ograniczyły się do gatunków gorszych, tak że przeróbka była możliwa jedynie z dość znaczną domieszką bawełny radzieckiej, nadsyłanej do Polski w b. dobrych gatunkach. (PAP)

Strajk górników amerykańskich zakończony

NOWY JORK, 30.5. (Obsl. wł.). Wczoraj zakończył się w Stanach Zjednoczonych strajk w przemyśle węglowym. Rząd podpisał z przedstawicielami Związków Zawodowych umowę zbiorową, która przewiduje podwyżkę zarobków górników do

18,5 centów na godzinę, zaprowadzenie 9-godzinnej dnia pracy, przy czym tygodnie robocze składać się będzie z 5-ciu dni, oraz utworzenie funduszu emerytalno-dobroczynnego.

000

Zbrodnie terrorystów z NSZ odslania proces we Wrocławiu

W dalszym ciągu procesu, jaki toczy się przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu przeciwko 12 członkom terrorystycznej bandy spod znaku NSZ, zeznawali oskarżeni.

Oskarżony Mikulski Sylwester, lat 23, elektrotechnik, zamieszkały we Wrocławiu, wyjaśnia, że do bandy „Otta“ nie należał.

Z kolei zeznawał osk. Mikulski Marian, brat poprzedniego, który przyznaje, iż kon-

taktował się z członkami bandy. M. in. zna Irenę Tomasiewicz.

Oskarżony Woźniak Józef, lat 27, przyznaje, że brał jedynie udział w rabunku u pewnego volksdeutscha.

Oskarżona Motykówna Helena, lat 22, szczegółowo opisuje przebieg napadu na pociąg oraz dramatyczne, pełne festiwalstwa sceny wyrzucania z wagonów trupów żołnierzy, pomordowanych przez bandę. Wdziela, jak członkowie bandy rabowali walizki zabitych. Po dokonaniu dzieła banda udała się „na melinę“ do wsi Wiewiórki, gdzie, nie zdążywszy podzielić się łupami, została otoczona przez Wojsko Polskie. W toku półgodzinnej walki z bandą zginął ppor. W. P. Zygmunt Bergel. Oskarżona mówi, iż zarówno ona, jak i osk. Roszowski, nie brali udziału w strzelaninie.

Za tana przez prokuratora osk. Tomasiewicz twierdzi natomiast, iż słyszała od członków bandy, że Motykówna strzelała do żołnierzy radzieckim w czasie napadu na pociąg w Czartarach. (PAP)

Poselstwo RP w Kanadzie przejęła bezcenne zabytki

NOWY JORK. Poselstwo polskie w Kanadzie przejęło bezcenne zabytki muzealne i przedmioty sztuki, wywiezione w roku 1939 z kraju, a znajdujące się obecnie w szeregu miast Kanady. Znajdują się tam zabytki wawelskie; arras, Szczerbiec Chrobrego, rządy książce, zbroje średnio-wieczne, przedmioty złotnicze, rękopisy średniowieczne. Poselstwo zorganizuje przed wystaniem do kraju szereg wystaw w Otta wie, w Montrealu i w in. miastach. (PAP)

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2214

jeszcze około 20 tys. SS-manów. Zostali oni rozpoznani przez Polaków, byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Göth Amon, który sfalszował nazwisko na Got, został odkryty w spisach, ponieważ nosi oryginalne imię. Kobiety zostały przejęte we Frankfurcie. Wszyscy przestępcy wykazywali zdenerwowanie, dopytując się, dokąd ięć. Podczas podróży największy niepokój okazywał Göth. Przywiezieni volksdeutsche — SS-owcy rozumieją i mówią po polsku. (PAP)

Montgomery i Bevin jadą do Kairu?

LONDYN. (API). Przypuszcza się tu, że marszałek Montgomery uda się do Kairu w charakterze fachowca dla zbadania strony technicznej ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Lansuje się tu również przypuszczenia, że Bevin uda się także do Kairu dla wzięcia udziału w ostatniej fazie rokowań anglo-egipskich nad rewizją traktatu z 1936 roku. Bevin ma wziąć udział w Kongresie Partii Pracy w Bournemouth podczas Zielonych Świąt i w przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, która odbędzie się także w czerwcu.

Kredyty amerykańskie dla Francji

WASZYNGTON. Przedstawiciele Francji i Stanów Zjednoczonych podpisali w Waszyngtonie umowę, na podstawie której Stany Zjednoczone udzielają Francji kredytów w wysokości 1.370 milionów dolarów. Bank Eksportowo - Importowy udzielił Francji kredytów w wysokości 650 milionów dolarów, a ponadto podpisano porozumienie w sprawie kredytów w wysokości 720 milionów dolarów na zakup żyw-

ności z amerykańskich zapasów wojskowych w Europie.

Ponieważ pożyczka dla Francji została przeprowadzona przez Bank Eksportowo-Importowy, nie wymaga ona ratyfikacji przez Kongres. W ten sposób Francja otrzymała kredyty po rokowaniach, które trwały zaledwie 11 tygodni, podczas gdy pożyczka dla Wielkiej Brytanii, przyznana już od 6 miesięcy, nadal czeka na ostateczne zatwierdzenie. (PAP)

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“

Delegatura w Lublinie

zaprasza członków i sympatyków na

Zebrań Informacyjno-Organizacyjnych,

które odbędzie się dnia 1.VI.46 r. o godz. 17-ej w świetlicy „Czytelnika“ przy ul. Radziwiłłowskiej 9.

Członkowie, którzy wpłacili udziały przed dniem 1. III. 1945 r. otrzymają legitymacje członkowskie.

2511

Z procesu w Norymberdze

Raj u robotników cudzoziemskich w Rzeszy

NORYMBERGA. Na śródownym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, Sauckel, któremu podlegały wszystkie urzędy pracy, nie przyznaje się do winy i za wszelkie nadużycia czyni odpowiedzialnymi władze miejscowe. Twierdzi on m. in., iż kollaboracyjści francuscy sami zaproszowali mu wysłanie specjalnych agentów werbunkowych, których zadanie polegało na upijaniu młodzieży.

Oskarżony oświadcza, iż był zawsze przeciwnym stosowaniu środków, które mogłyby wywołać nienawiść do Rzeszy wśród wywiezionych. Zmuszony jest jednak przyznać, że robotnicy rosyjscy wraz z rodzinami, którzy uchylali się od pracy dla Niemców, zostali pozbawieni kart żywnościowych. Odpowiedzialność za to zarządzenie ponosi Goebbels.

Jedyną troską Sauckla — według jego słów — było zapewnienie robotnikom — obcokrajowcom jak najlepszych warunków pracy. Należał on na Hitlera, aby ludzie, którzy zgłosili się dobrowolnie do pracy, otrzymywali taką samą płacę i przydziały żywnościowe, jak Niemcy. Transport do Niemiec — zdaniem oskarżonego — odbywał się w wygodnych wagonach. W „tym raj“ dla wywiezionych, jakim była Rzesza niemiecka, otrzymywali oni dobre pożywienie, podwójną zapłatę za godziny nadliczbowe i byli ubezpieczeni od wypadków i choroby. Ograniczenia, jakim podlegali, były spowodowane warunkami wojennymi i dotyczyły również ludności niemieckiej. Z dokumentów, będących w posiadaniu Trybunału, wynika, że robotnicy — obcokrajowcy otrzymywali oficjalnie 70 marek tygodniowo, z których odliczano im 53 marki na rozmaite podatki. Sauckel przyznaje, iż bez robotników, wywiezionych z państw okupowanych, przemysł niemiecki zostałby unieruchomiony w ciągu 24 godzin. (PAP)

Zrabowane złoto i platyna powróciły do Polski

WARSZAWA. W dniu 27 b. m. delegat Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania przywiózł 352 gr. platyny w sztabach i 556 gr. złota w bryłkach, odnalezione w ramach poszukiwań rewindykacyjnych w Niemczech w firmie Degussa-Siebert w Hanau.

Kruszce te zostały zrabowane przez Niemców w fabryce jedwabiu w Chodakowie, którego produkcja wymaga siatek filtracyjnych, wykon. ze złota i platyny.

„AUTOTRANSPORT“

LUBLIN

Peowinków 11 m. 8

przewozi

szybko

i sprawnie

2273

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD“

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Labartowska 13. Telefon 40-94

2015

Święto Ludowe — świętem całego Świata Pracy

Zbliżający się już dzień Zielonych Świątek (9 czerwca) jest dniem Święta Ludowego. Nie ma ono za sobą wiekowej tradycji, gdyż zorganizowany ruch chłopski — jako świadomej swych dróg i celów klasy — nieżył za sobą jeszcze lat niewiele. Przełomową datą był tu dzień 15 marca 1931 r., kiedy to poszczególne grupy reprezentujące masy wiejskie postanowiły zespolic swe siły w jedną nierozdzielalną całość, aby bardziej spójnym prądem torować dalsze drogi ku sprawiedliwej Ojczyźnie.

Od tego czasu wieś polska stała się wielościaną wzrastających nieustannie manifestacji, będących niezaprzeczalnym dowodem rozbudzenia się jej ducha, dynamiki i głębokiego poczucia obywatelstwa.

W latach okupacji z zapadłych pól i gąszczów leśnych, tętniących przytłumionym rozgwarem i szcękaniem partyzanckiej broni, błędził pod strzechy tajemny głos podziemia, krzepiąc zwyciężonych i zalamanych, że przeciw gromadzie nas jeszcze została, która oblicze ziemi przeobrazi, z kajdan ją uwolni i z otchłani ku słońcu wydzwignie.

Dzisiaj Święto Ludowe już po raz drugi obchodzić będzie wieś polska w wolnej Ojczyźnie, a do niej przyłączy się również świat pracy. Odezwa Kom. Centr. Zw. Zaw. przypomina wszystkim robotnikom i pracownikom zrzeszonym w związkach zawodowych, że Święto Ludowe to również ich święto. Jak w dniu 1 maja obok czerwonych szandarów robotników widzieliśmy zielone szandary chłopskie, tak w dniu 9 czerwca przy zielonych szandarach nie zabraknie czerwonych. W Katowicach Okręgowa Komisja Zw. Zaw. wydała odezwę do robotników nawołującą świat pracy do masowego udziału w Święcie Ludowym, celem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. W Lublinie w lokalu OKZ odbyło się posiedzenie prezesów i sekretarzy poszczególnych związków zawodowych, na którym zebrani uchwalili jednogłośnie wziąć udział w Święcie Ludowym, organizowanym przez Stronnictwo Ludowe.

I tak wspólnym wysiłkiem pokryty zostanie rozległy szlak marszu, który leży przed nami. Droga ta pochłonie jeszcze dużo pracy i energii. Wiele palących problemów o zasadniczym znaczeniu czeka na warsztacie porządku dziennego. Wśród nich najważniejsze są sprawy następujące:

Utrwalenie granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Całkowite usunięcie z państwa elementu niemieckiego.

Odbudowa stolicy, portów, miast i wsi. Dźwignięcie z ruin ośrodków przemysłowych.

Pełna kolonizacja Ziemi Odzyskanych na zachodzie i północy.

Wyposażenie gospodarstw w niezbędną ilość inwentarza żywego i martwego.

Postawienie na wysokości zadania szkolnictwa wszystkich szczebli.

Wykonanie dalszego planu reformy rolnej, jak: elektryfikacja wsi, zalesianie nieużytków, regulacja rzek, komasacja szachownic, podniesienie kultury gleby drogą podstawowych melioracji itp.

Uzdrowienie stosunków w administracji i urzędach państwowych.

Walka z korupcją, nadużyciami, fałszem milionowych afer i szabrownictwem.

przydziałów zwolnionych do dyspozycji pracującej ludności.

Jednolity front ruchu ludowego.

Trwały, oparty na wzajemnym poznanianiu i szcerości sojusz chłopsko-robotniczy.

Likwidacja band rabunkowych i politycznych, kierujących mordereckie kule w pierś najlepszych bojowników za wolność i demokrację.

W imię tych haseł, idących po linii najżywniejszych interesów narodu, wypowie się w dniu swego święta polska wieś skupiona pod sztandarem radykalnego ruchu chłopskiego.

Zarząd Wojew. Stronnictwa Ludowego w Lublinie, wzywając szerokie masy włościańskie i robotnicze do wzięcia udziału w Święcie Ludowym, taki wysuwa program:

„Budujemy Polskę wolną, niezależną od obcych wpływów, Polskę demokratyczną. Kładziemy fundament niezniszczalny pod ustrój rolny w oparciu o inicjatywę samodzielnych gospodarstw. Tworzymy Polskę — Ojczyznę dla wszystkich, Polskę bez przywilejów i uposażeń, Polskę bez woli najemników i talarzy za chlebem, boych i niesytych. Z programem tym łączymy się w pochodzie Święta Ludowego w dniu 9 czerwca 1946 r.“

216 mil. złotych na wiejskie Ośrodki Zdrowia

W Polsce w miastach na 600 mieszkańców przypada 1 lekarz, na wsi natomiast stosunek ten przedstawia się 1:50.000. Koniecznością więc stała się akcja mająca na celu stworzenie na terenie wsi Ośrodków Zdrowia. Państwo przeznaczyło na realizację tej akcji 216 milionów złotych. W obecnym stadium prac przodują województwa: warszawskie, kieleckie i pomorskie

Lekarze polscy jadą do Szwecji

Rząd szwedzki zaprosił dziesięciu polskich lekarzy dla przeprowadzenia studiów w szwedzkich instytucjach naukowych i klinikach. Lekarze zajmą się tam z postępem i rozwojem metod leczenia, jaki dokonał się w okresie wojny. Ministerstwo Zdrowia delegowało do Szwecji profesorów medycyny ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce. (API)

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w miastach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie, i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla pomników wiecznotrwałych wypalanych na porcelanie — gwarantujemy trwałość fotografii
w Firmie LUDWIK HARTWIG S-to Huska 6.
1827

Wiadomości z kraju

SPRAWCY ZAJŚĆ 3-MAJOWYCH STANĄ PRZED SĄDEM

KRAKÓW. Prokuratura Rejonowego Sądu Wojskowego w Krakowie przygotowała akt oskarżenia przeciwko pierwszej grupie sprawców krakowskich zająć w dniu 3 maja. Akt oskarżenia obejmuje 12 osób, w tym 9 studentów, jednego kupca i 2 rzemieślników. W stosunku do dalszych sprawców dochodzenia są w toku.

NOWY P. EYZYDENT MIASTA GDAŃSKA
GDAŃSK. Na skutek złego stanu zdrowia dotychczasowy prezydent miasta Gdańska ob. Kotus Jankowski zrezygnował ze swego stanowiska. Stanowisko prezydenta miasta Gdańska objął w wyniku głosowania członków MRN ob. Bronisław Nowicki.

JAK PRACUJE
ZAKOPIAŃSKA KOLEJ LINOWA
KRAKÓW. Kolej linowa na Kasprowy Wierch uruchomiona bezpośrednio po ustąpieniu okupanta, przewiozła w bież. roku blisko 70 tysięcy pasażerów.

ANGIELSCY PRZEMYSŁOWCY DRZEWNIA NA WYBRZEŻU

GDAŃSK. Dnia 28 maja bawili na Wybrzeżu przedstawiciele angielskich przemysłowców drzewnych w osobach pp.: Engleca, Webba, Locka oraz Kochena, którzy przyjechali do Polski w związku z otrzymaniem przez nasz przemysł drzewny zamówienia na dostawę mebli do Anglii na sumę pół miliona funtów szterlingów.

INSTYTUT MEDYCyny BADAWCZEJ W KRAKOWIE

KRAKÓW. W Krakowie założono ostatnią filię Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej. Dyrektorem oddziału krakowskiego mianowano dr. Stefana Szumana, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, badacza na polu psychologii doświadczalnej.

Edynburska Akademia Medyczna powraca do kraju

Do Katowic przybył kierownik polskiego wydziału medycznego w Edynburgu prof. A. Jurasz wraz ze swym współpracownikiem dr. Z. Godlewskim. Przyjazd ten

Papierosów będzie dużo

W wykonaniu umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej otrzymamy duże ilości tytoniu. Już w najbliższych dniach delegacja Polskiego Monopoli Tytoniowego udaje się do Jugosławii po pierwszy transport. Wraz z delegacją jedzie 20 strażników Ochrony Kolei, którzy będą konwojowali transport od chwili załadowania. (API)

dać na polu psychologii doświadczalnej. J. EM. KS. KARDYNAŁ DR HLOND OPUSZCZA POZNAN
POZNAN. Kuria Arcybiskupia komunikuje, że J. Em. ks. kardynał dr August Hlond opuszcza Poznań, aby objąć rządzący w arcybiskupstwie warszawskim.

jest związany z akcją Obywatelskiego Komitetu Przygotowawczego w Katowicach, dążącego do utworzenia wyższej uczelni lekarskiej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego, przez sprowadzenie wydziału medycznego w Edynburgu.

Wydział medyczny w Edynburgu powstał przed 7-miu laty i prowadzony jest przez polskie siły naukowe z prof. Juraszem na czele. Kształcą się tam polska młodzież na emigracji. Edynburski wydział medyczny rozporządza dobrze postawionym szpitalem im. Paderewskiego, który wyposażony jest w nowoczesny sprzęt szpitalny i naukowy, a przy tym posiada zorganizowany personel naukowo-lekarski i administracyjny.

Projekt sprowadzenia wydziału medycznego ze Szkocji na Śląsk znalazł całkowite poparcie nie tylko ze strony Obywatelskiego Komitetu Przygotowawczego w Katowicach, ale i przedstawicieli świata naukowo-lekarskiego.

Jako siedzibę dla przyszłej Akademii przewidziano miejscowość Rolditnica niedaleko Bytomia.

Jak oświadczył prof. Jurasz, w dniu 25 maja br. wysłano z Anglii do Polski ruchomy szpital, liczący 400 łóżek, który należał do wydziału medycznego w Edynburgu. Szpital ten w najbliższych dniach przybędzie do Gdyni i przydzielony zostanie na te tereny, które najbardziej odczuwają brak urządzeń szpitalnych. (PAP)

Proces przeciwko gen. von Behrens

BERLIN. (API). Donoszą z Hamburga, że wkrótce rozpocznie się proces przeciwko generałowi niemieckiemu, oskarżonemu o zamordowanie 14 komandosów brytyjskich. Komandosi ci mieli za zadanie niszczenie zakładów produkujących „ciężką wodę“ dla badań atomowych.

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL“

Lublin, Lubartowska 50b, tel. 26-74.

poleca na nadchodzący sezon —
nowej produkcji 1933

mucholapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwi i podłóg.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Str. Pracy w Lublinie

W dniu wczorajszym odbył się w sali KUL-u Pierwszy Walny Zjazd Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy. Zjazd przywitani przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Nie obeszło się przy tym bez incydentu, wywołanego przez pojedynczych młodych gości, którzy przerywali okrzykami przemówienie powitalne przedstawiciela PPR-u. Przewodniczący prof. Dębicki zdołał jednak przywrócić dyscyplinę Zjazdu, za co go większość zebranych demonstracyjnie odtaskiwała.

We wstępnym przemówieniu prof. Dębicki określił ideologię Stronnictwa Pracy, która jest politycznym wyrazem ruchu chrześcijańsko-społecznego, opartego na zasadach Encyklik Papieskich, traktujących o sprawiedliwości społecznej.

Polityczny referat wygłosił ob. Konstanty Turowski, jeden z sekretarzy ogólnopolskiej organizacji. Mówca zanalizował psychologiczną sytuację, w której znaczna część społeczeństwa się znajduje i która powstała na skutek rozbieżności między marzeniami o nowej Polsce w czasie okupacji a rzeczywistością. Powołując się m. in. na myśli, wyrażone w przemówieniach powitalnych przedstawicieli wszystkich partii (PPS, PPR, PSL, SD, SL), mówca stwierdza, iż międzypartyjny kompromis w celu osiągnięcia pełnej jedności narodu przy odbudowie państwa jest możliwy, jeśli się nie bąda od Stronnictwa Pracy zmiany oblicza ideologicznego. Przyjmując, że artykuł wiceprezydenta KRN, ogłoszony ostatnio w „Robotniku“, jest pozytywnym wkładem w dzieło międzypartyjnej ugody, mówca opowiada twierdzeniu autora artykułu w stosunku do oceny bazy społecznej Stronnictwa Pracy. Stronnictwo Pracy — oświadcza ob. Turowski — ma szerszą bazę spo-

leczną niż tą, którą mu przyznaje wymieniona publikacja, jest nie tylko wyrazicielem politycznym inicjatywy prywatnej, lecz wszystkich tych, którzy przyznają się i wyrażają ideologię ruchu chrześcijańsko-społecznego. Dwa zasadnicze prądy, jakie nurtują współczesną Polskę, socjalistyczny i własnie chrześcijańsko-społeczny, osiągną wspólny wyraz w dążeniu do dobrobytu całego narodu, jeśli ideologiczna odrębność istniejących partii, uzasadniona przez uwarstwienie społeczeństwa, będzie w całej rozciągłości respektowana.

Mówca powtórzył znane już stanowisko Stronnictwa Pracy do pytań Referendum Ludowego, które zaleca swoim członkom na pytanie dotyczące granic odpowiedzieć tak, na pytanie dotyczące reform gospodarczo-ustrojowych — tak, a sprawę drugiej Izby pozostawia decyzję indywidualnemu rozstrzygnięciu.

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Nr. 32

Kształcenie nauczycieli niekwalifikowanych

Gdy w ubiegłym roku szkolnym — z okazji wyzwolenia Lubelszczyzny — wszczęto akcję odbudowy szkolnictwa polskiego i ze szczególną uwagą przystąpiono do należytego zorganizowania szkolnictwa powszechnego, jako fundamentu gmatu oświaty narodowej natrafiono na poważną przeszkodę, jaką był znaczny brak nauczycielskich, spowodowany przede wszystkim wymordowaniem lub wywiezieniem do obozów przez okupanta wielu pracowników oświatowych.

KATASTROFALNY BRAK NAUCZYCIELI

Katastrofalny wprost brak nauczycieli był istotnie zatrważający, gdyż stając się bezpośrednią przyczyną obniżenia poziomu nauki w jednych szkołach, a całkowitego zamknięcia innych, groził obniżeniem poziomu oświaty naszego narodu na jedno przynajmniej pokolenie. Aby temu stanowi choć częściowo zapobiec, postanowiono z jednej strony przyspieszyć przygotowanie nowych kadr nauczycielskich przez tymczasowe skrócenie okresu nauki w zakładach kształcenia nauczycieli (np. w liceum pedagogicznym w ub. roku szkolnym do lat dwóch), z drugiej zaś — zorganizowano cały szereg wstępnych kursów pedagogicznych (np. 3-miesięczny dla absolwentów liceów ogólnokształcących, 6-miesięczny dla absolwentów gimnazjów itp.) celem szybkiego możliwie zatrudnienia w szkołach absolwentów tych kursów w charakterze sił pomocniczych. Niezależnie od tego angażowano do szkół także i takich kandydatów, pochodzących najczęściej ze środowisk wiejskich i robotniczych, którzy nie mieli wprawdzie pełnego przygotowania zawodowego, ale — dzięki swemu ogólnemu wykształceniu, pracy w tajnych kompletach na okupacji, doświadczeniu życiowemu itp. — dawali gwarancję możliwie zadawalającego wywiązania się ze swych obowiązków w szkole.

W ten sposób w szeregach nauczycielskich znalazł się pewien procent (np. w Lubelszczyźnie około 10 proc.) osób, które nie posiadają przepisanych kwalifikacji i zatrudnione są w szkolnictwie w charakterze kontraktowych sił niekwalifikowanych z tym, że w ciągu najbliższych lat — w trakcie swej pracy szkolnej — uzupełnią swe braki drogą samokształcenia i uczestniczenia w specjalnych kursach nauczycielskich.

DOKSZTAŁCANIE NAUCZYCIELA

Celem więc ułatwienia czynnym a nie-

Nauczycielstwo szkół powszechnych organizuje się

W niedzielę dnia 26 bm. w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie odbył się Zjazd personelu pedagogicznego szkół spółdzielczych z terenu województwa lubelskiego w liczbie 22 osób. Celem Zjazdu było zorganizowanie Podsekcji Spółdzielczej przy Okręgu Lubelskim ZNP.

Na zjeździe omówiono: zasady organizacyjne Podsekcji Spółdzielczej, utworzonej przy Sekcji Szkół Zawodowych ZNP, projekt zwołania Zjazdu Ogólnopolskiej Podsekcji Spółdzielczej z wysunięciem zagadnień i prelegentów, oraz miejsca i terminu zjazdu. Ponadto na zjeździe poruszone było zagadnienie sieci szkół spółdzielczych w woj. lubelskim, warunków pracy i uposażenia nauczycieli inne bieżące tych szkół.

Trzeba zaznaczyć, że lubelskie nauczycielstwo szkół spółdzielczych pierwsze wystąpiło z inicjatywą zorganizowania się i podjęcia pracy w imię dobra młodego szkolnictwa spółdzielczego. Jest nadzieja, że i nauczycielstwo szkół tego typu z innych okręgów pójdzie za przykładem Lublina.

kwalfikowanym nauczycielom szkół powszechnych uzyskania pełnych kwalifikacji do nauczania i do zorganizowania jednolitej akcji w tym kierunku Ministerstwo Oświaty wydało na początku br. szkolnego specjalne w tej sprawie zarządzenie. Na podstawie tego zarządzenia tworzy się Centralną Komisję Kształcenia Nauczycieli niekwalifikowanych przy Ministerstwie oraz podobne — Rejonowe Komisje przy zakładach kształcenia nauczycieli, tzn. przy pedagogiach i liceach pedagogicznych. Zadaniem Centralnej Komisji jest opracowywanie programów systematycznego kształcenia czynnych niekwalifikowanych nauczycieli, inicjowanie specjalnych temu celowi służących wydawnictw, odczytów radiowych itp. Komisje Rejonowe natomiast, składające się przede wszystkim z nauczycieli pedagogów i liceów pedagogicznych, będą już bezpośrednio kierowały akcją samokształceniową przydzielonej im grupy niekwalifikowanych nauczycieli w charakterze uczniów-eksternów drogą nauczania i osobistych kontaktów w kursach lub korespondencyjnie.

KURSY I PRAKTYKA

Drogi dokształcania się tych nauczycieli przedstawiają się — według cytowanego zarządzenia — następująco:

1) czynni niekwalifikowani nauczyciele z cenzusem licealnym lub równorzędnym otrzymują kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych drogą przesłuchania wstępnego kursu pedagogicznego, 1-roczynej praktyki i kursu wakacyjnego, zakończonego egzaminem dojrzałości dla eksternów w liceum pedagogicznym;

2) z cenzusem gimnazjalnym — drogą przesłuchania wstępnego kursu pedagogicznego i nie więcej niż 5 lat trwającej praktyki w szkole, w czasie której będą powoływani na kursy w okresie ferii świątecznych i wakacji; w tym czasie będą przerabiali materiał naukowy 3-letniego liceum pedagogicznego, a końcowy kurs wakacyjny zakończony będzie również egzaminem dojrzałości z zakresu liceum pedagogicznego;

3) bez cenzusu gimnazjalnego winni najpierw uzyskać — w podobny sposób — wykształcenie gimnazjalne w ciągu dwuletnie-

go okresu, zakończonego egzaminem z zakresu gimnazjum na końcowym kursie wakacyjnym, a następnie będą się dokształcać tak, jak grupa poprzednia.

OPIEKA NAD NAUCZYCIELEM NIEKWALIFIKOWANYM

Praca nauczyciela niekwalifikowanego jest przy tym odczołona — w miarę możliwości — specjalną opieką władz szkolnych i kierownictw szkół przez stwarzanie mu warunków pracy nad sobą, instruowanie w prowadzeniu lekcji, udzielaniu rad i wskazówek, w układaniu planów pracy dydaktyczno-wychowawczej, powierzanie opieki doświadczonemu kierownikowi lub nauczycielowi, organizowanie bibliotek, pracowni, ognisk metodycznych itp. oraz ewentualne udzielenie zniżki godzin pracy szkolnej.

Dzięki więc wspólnej wysiłkowi władz szkolnych, nauczycieli pedagogów i liceów pedagogicznych oraz starszych nauczycieli szkół powszechnych, uzyskamy za lat kilka nowe zastępy wykwalifikowanych — najczęściej bardzo dzielnych, bo zdających do celu przez żmudny wysiłek pracy i samouctwa w trudnych warunkach — nauczycieli, by choć częściowo wyrównać ogromne wyrwy w szeregach nauczycielskich.

Wacław Szreniawski

Czy nauczyciel powinien być apolityczny?

Zgodnie z prawdą trzeba przypomnieć, że w okresie nieistnienia BBWR, jednym z podstawowych hasel była t. zw. apolityczność szkoły i, co za tym idzie apolityczność nauczycielstwa. Naprawdę nasi towarzysze — nauczyciele przekonywali o fałszywości takiego ujmowania. W prasie i na zebraniach organizacyjnych ZNP (do

Chr. Stów. przecież ani socjaliści, ani demokraci nie należeli) spotykali się z tym uporem i z przewidywanym zaciekłym oporem partyjników, mianem krytycy, warcholów, płatnych agentów żydowskich itp.

Mięgło lat kilkanaście. Sanacja i jej mocodawcy przechodzą do czasu przeszłego.

Pierwszy krok

Masowa produkcja tanich podręczników szkolnych

Pierwszy rok szkolny w powojennej Polsce upamiętni się w umysłach dzieci i młodzieży, jako dalszy ciąg walki o naukę — walki z przeszkodami i brakami wszelkiego rodzaju, a pokonywanie ich zaliczyć trzeba będzie do szeregu zwycięstw kulturalnych całego społeczeństwa.

Młodzież odczuwa przede wszystkim niedostatek książek, podręczników, przyborów szkolnych, pomocy naukowych, od zeszyci i ołówka poczynając. Nauczycielstwo robi wysiłki, aby braki te kompensować różnego rodzaju pomysłowymi metodami wykładów, notatek, form pokazowych. Rodzice dzieci szkolnych ponoszą heroiczne nieraz ofiary, aby móc dostarczyć dzieciom kosztownych książek i przyborów, niezbędnych do nauki. Na rodziców — zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo, na koła rodzicielskie przy szkołach, spada ciężkie zagadnienie nadmiernych kosztów.

Przed wszystkim — niedostatek książek. Po drugie — drożyzna książki, która w wielu wypadkach stała się przedmiotem koniunkturalnej spekulacji.

I nieradko słyszało się gorzkie narzekania, że „nie się nie robi“, aby przeciwdziałać tego rodzaju nadużyciom i podjąć akcję wydawniczą podręczników szkolnych.

Dziś — nim minął pierwszy rok szkolny po wojnie — tego rodzaju narzekania byłoby już nie na miejscu.

Rozpoczęła się od pierwszej chwili organizacja szkolnictwa działalność wydawnicza w ramach ogólnopolskiego, celowo zwrócona ku masowej produkcji podręczników szkolnych i ku podjęciu spekulacyjnej drożyzny książki i wszelkich przyborów szkolnych.

Wyniki są już nie byle jakie. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przy Ministerstwie Oświaty do kwietnia b. r. wydrukowały i rzuciły na rynek około 8.000.000 podręczników szkolnych różnego rodzaju. Dostarczając książek bezpośrednio szkołom, przeważnie przez spółdzielnie uczniowskie, uchylono kosztowne

pośrednictwo handlowe. Poza tym zapewniło, nawet w sprzedaży księgarskiej, stałe nieprzekraczalne ceny na wydawnictwa szkolne. Dzięki ścisłej kalkulacji i masowej produkcji osiągnięto ceny tanie, mimo trudności w dostawach papieru i ograniczonych możliwości drukarskich. Książki szkolne kosztują przeciętnie 40—50 zł. za egzemplarz, a są podręczniki po 15—20 zł., najdroższy zaś nie przekracza ceny 75 zł.

Ten pierwszy krok, osiągnięty wielkim wysiłkiem — zrozumiałym w naszych warunkach powojennej dewastacji warsztatów techniki wydawniczej i trudności zorganizowania pracy autorów i specjalistów — ma przełomowe znaczenie.

Czytawcie, wobec olbrzymich potrzeb i rozpętałości sieci szkolnej, oraz milionów dzieci i młodzieży — te pierwsze 8 czy 10 milionów egzemplarzy podręczników — to dopiero początek. W każdym razie początek wspaniały, jeśli zważy się warunki, w jakich wyniki te zostały osiągnięte.

Przed wszystkim wydano najbardziej potrzebny powszechnie — elementarz i tanie zadania elementarzystwa (po 3 zł. sztuka). Wydano też w milionowym nakładzie tanie zeszyty szkolne. Z kolei wydano 50 różnych podręczników i pomocy szkolnych, a w druku znajduje się dalszych około 100 pozycji wydawniczych w milionowych również nakładach. Nad dalszymi 180 książkami pracują w tej chwili autorzy, których dobiera się spośród najlepszych specjalistów, naukowców i pedagogów.

Pośpiech w tworzeniu podręczników spowoduje, być może, pewne usterki w ich treści. Ale pośpiech w tym wypadku był i jest nakazany najwyższą potrzebą ułatwienia dzieciom nauki, koniecznością dostarczenia najpóźniejszych podręczników i dania im w masowych ilościach.

Trudniej osiągnąć równie szybko tempo w wydawnictwach podręczników dla szkół wyższych. Zagadnienie nawet bardziej skomplikowane i jakkolwiek nasi naukowcy pracują nad stworzeniem podręczników naukowych — pierwsze wydawnictwa mają być prawnie przedrukami i przekładami języków obcych. (Kr.).

(Kurier Codzienny Nr. 143)

Wielu z owych partyjników buduje nową Polskę, zajmując odpowiedzialne stanowiska pod ich wpływem przywódcy ZNP (i którego na nieszczęście, w różnych celach napłynęły falegi z TNSW i Chr. Stowarzyszenia) uznali za pewnik oczywisty, że istotnie szkoła jest funkcją współczesnych stosunków kulturalnych i gospodarczych, a więc i politycznych, z czego wyciągają wnioski, że nauczyciel winien zerwać z apolitycznością. W interpretacji jednak wielu — nauczyciel powinien się upolitycznić bez wstępowania do partii. Konia z rzędem temu, kto rozwiąże tę kwadraturę koła. Partia czy stronnictwo — to forma zbiorowej woli zorganizowanych politycznie członków. Upolitycznienie bez upartyjnienia to, jaby ktoś chciał prowadzić wojnę nie przy użyciu wyłowionej armii, ale gromady luźno w pojedynkę występujących ochotników, albo chciał nosić wodę bez wiadra — w garści.

Przytyszczać należy, że wreszcie przywódcy ci do zrozumienia tej jasnej zasady z czasem dojdą. Pytanie, tylko kiedy? Czy się znowu nie spóźnią i nie utrudnią wielkiej gromadzie nauczycielskiej spełnić swą wobec społeczności polskiej właściwą rolę? Czyż jest to właściwe, aby robotnik i chłop wyprzedzał nauczyciela polskiego? A jeżeli tak się dzieje, to kto za taki stan odpowiada? Kto powinien wytyczać programy oświatowe stronnictw politycznych, jak nie nauczyciele? A jeżeli tych brakuje, to czy programy te mają być narzucone nauczycielom?

Przywódcy Związku Nauczycielstwa Polskiego stwierdzają, i to słusznie, że szkoła, a w niej nauczyciel jest tylko jednym z czynników wychowania, że w procesie oddziaływania na młode pokolenie bierze udział między innymi rodzina, społeczeństwo itd. Wyrazem tego społeczeństwa są organizacje i instytucje oraz stronnictwa, albo partie polityczne. Skoro się zajęło stanowisko upolitycznienia nauczyciela, to do dzieła wykreślenia nowych ideałów wychowawczych należałoby zaprosić przedstawicieli nie tylko nauki, ale i zorganizowanego społeczeństwa.

Władysław Toporzyc
(„Robotnik“ z 12.V.1946).

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego

przy pracy

W końcu Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Lublinie praca wrę. Przewodniczący Komisji ob. Szydłowski i jego zastępca ob. Dąbek zajęli się podziałem województwa na obwody głosowania.

— Jak się przedstawia sprawa nominacji przewodniczących Komisji Obwodowych? — pytamy przewodniczącego.

— Obecnie brakuje jeszcze nominacji w kilku powiatach, sądzę, że zostanie to dzisiaj załatwione. Do dnia 27-go w terminie ustawowym zostaną powołani przewodniczący głosowania w tych obwodach, w których obecnie brakuje nominacji. Rady Narodowe Powiatowe w większości swej odbyły już posiedzenia, na których powołano po trzech członków i trzech zastępców do obwodowych komisji danego powiatu. W niektórych powiatach Komisje Głosowania Ludowego dostały zawiadomienia o delegowaniu przedstawicieli administracji państwowej na członków Komisji.

Przy Okręgowej Komisji zostaną powołani inspektorzy i instruktorzy oraz pełnomocnicy Okręgowego Komisarza na każdy powiat. Poza tym Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego, w porozumieniu z Radą Narodową zorganizuje szereg kursów w woj. lubelskim, na których będą omawiane sprawy techniczne głosowania i jego znaczenie oraz propagandy.

— Jak się przedstawia podział na obwody?

— Obecnie zakończyliśmy podział miasta Lublina na obwody, który będzie posiadał ich 40, w tym 2 obwody wojskowe. Podział całego województwa na obwody jest na ukończeniu.

— Jak się przedstawia skład Komisji Okręgowej do przeprowadzenia głosowania ludowego?

— Przewodniczącym jest ob. Szydłowski Józef, zastępca jego ob. Dąbek Paweł, a członkami Komisji z ramienia Woj. Rady Narodowej wybrano ob. ob.: Jarczaka Stefana, Oracza-Thuca Józefa, Ostrowskiego Tomasza i z ramienia wojewody delegowany został ob. Wójtowicz Stefan. Na zastępców wybrano Jaworską Bogumiłę, Bienia Józefa, Malachowskiego Tadeusza, a przedstawicielem wojewody jest ob. Koziejowski Józef.

— Jak się przedstawia nominacje na przewodniczących i zastępców Obwodowych Komisji wyborczych w Lublinie?

— Wszyscy przewodniczący i zastępcy zostali już powołani.

Cukier, sól, kawa i bielidło na kartki

W najbliższych dniach rozpocznie się wydawanie na kartki żywnościowe: majora cukru, kawy, soli i bielidla, oraz cukierków dla dzieci.

Cukier będzie się wydawać w następujących proporcjach: Na kupony Nr. Nr. 11, 12, 13, 14 kategorii I-iej 0,50 kg. Na kupony 11, 12, 13, 14, kategorii II 0,40 kg. Na kupony 11, 12, 13, 14 Kategorii I-iej rodzinnej 0,25 kg.

Uwaga zdemobilizowani

Celem omówienia aktualnych zagadnień naszego życia gospodarczego i politycznego, RKKU Lublin — Powiat organizuje w dniu 2 czerwca 1946 r. zlot zdemobilizowanych żołnierzy W. P. powiatu Lublin.

Wszyscy zdemobilizowani proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Zlot odbędzie się w gmachu RKKU w Lublinie przy ul. Narutowicza 62. Początek o godz. 11.00.

Komendant RKKU Lublin—Powiat
Zbyszyński-ppor.

Przed ogólnopolskim zjazdem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku z Ogólnokrajowym Kongresem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zostały przesłane Karty uczestnictwa, które po przyjeździe do Warszawy zostaną wymienione na *Karty Wstępu*. Koszta podróży będą zwrócone w Warszawie, utrzymanie i zakwaterowanie bezpłatne.

Czas odjazdu należy tak obliczyć, aby delegaci byli w Warszawie już w dniu 31 maja po południu lub w nocy. Na dworcu będą oczekiwać przybyłych dyżurni, by kierować ich na kwatery. Uważać należy na tablice orientacyjne z napisem „Kongres T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej”. Oddział Wojew. T.P.P.R. — wyjeżdża grupowo z Lublina dnia 31 maja 1946 roku o godz. 9.58 Zbiórka na dworcu. Delegaci z poza Lublina wyjadą bezpośrednio z najbliższych stacji kolejowych. Prezes: mgr. Krzykała Stanisław.

Kompetencje kom. oszczęd.

W związku z powołaniem komisarza oszczędnościowego budżetu państwowego, dowiadujemy się, iż do uprawnień jego należyć będzie przede wszystkim wstrzymywanie wydatków, niezgodnych z obowiązującymi przepisami albo zdaniem jego zbędnych, lub nadmiernych oraz zezwalanie na umowy angażujące Skarb Państwa w ramach budżetu. Ponadto komisarz wyznaczy w terminie 2-tygodniowym kontrolerów budżetowych, w zasadzie przy każdej instancji asygnującej, którzy w jego zastępstwie będą wizować wszelkie asygnaty, przedstawione do realizacji. (PAP)

Obchód Święta Ludowego

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego organizuje w dniu 9 czerwca br., tj. w pierwszy dzień Zielonych Świąt, tradycyjne obchody Święta Ludowego w następujących powiatach województwa lubelskiego:

Lublinie, Puławach, Kraśniku, Biłgoraju, Zamościu, Chełmie, Tomaszowie, Krasnymstawie, Lubartowie i w Stoczku powiatu łukowskiego.

Chłopi Ludowy!

Masowo przybywajcie zorganizowanym porządkiem z transparentami i sztandarami na uroczystości i manifestacje ludowe!

Organizujcie wiejskie i gminne Komitety Obchodu Święta Ludowego!

Organizujcie orkiestry i chóry ludowe, by przez masowe uroczystości i demonstracje zadokumentować jedność polityczną wsi polskiej i jedność ruchu ludowego — zwycięstwo nowej wsi polskiej nad pokonanym obszarnikiem!

Po wszelkie informacje zgłaszajcie się do Powiatowych Komitetów Obchodu Święta Ludowego.

Niech żyje jednolity ruch ludowy!

Niech żyje demokratyczna wieś polska!

WOJEWÓDZKI KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA LUDOWEGO

MARIA MALISZEWSKA

19)

„BYLE DO WIOSNY“

Krystyna wyszła popołudniu dość wcześnie z kawiarni, gdyż zamierzała odwiedzić jedną ze swych przyjaciółek na działce podmiejskiej. W Warszawie kto żył w ówczesną działkę. W obawie głodu, warszawiacy chciwie brali owe działki na przedmieściach sadzili na nich warzywa, by jakoś zaopatrzyć się na zimę. Przyjaciółka Krystyny, pani Zofia, mówiła z lekkomyślnością wszystkich warszawianek:

— Ta zima, która przyjdzie, będzie przecież już zapewne ostatnią zimą wojny. Więc grunt ją przetrzymać, a jak będę miała kartofle i kapustę, to już nie zginiemy. Śmiejesz się ze mnie, że się bawię w ogrodniczkę, a zobaczysz, jeszcze będę cię ratowała w zimie kartoflami.

Krystyna zeszała w dół ulicą Belgijską w Mokotowie i doszła na Dolny Mokotów, na otwartą, wielką przestrzeń, pokrytą działkowymi ogródkami. Jak okiem sięgnąć pracowali na roli pochyleni nad grządkami ludzie. Byli to przeważnie inteligenci warszawscy, mieszczychy nieprzyzwojane do łopaty i grabi, ale ludzie pełni dobrej woli i zapału.

Przyjaciółka Krystyny klęczała nad zagonkiem i starannie peła zielsko. Ręce miała powalane ziemią, twarz zaczerwieniona. Na widok przyjaciółki zerwała się z kolan i radośnie ją przywitała. Usiadła na ściętym pieńku drzewa i Zofia spytała szepcąc Krystynie:

— Przyniosłaś?

— Aha.

Krystyna rozejrzała się wokoło.

Zofia wskazała ręką dwa sąsiednie zagonki. Na jednym pracowała jakaś młoda kobieta z dziewczynką, na drugim młodzieniec bez marynarki.

— Ci tutaj to pewni — powiedziała cicho. — Zresztą, zaraz pewnie pójdą.

— Wolę zaczekać.

Rozmawiały chwilę o sprawach obojętnych, wciąż jednak powracały do zagadnień politycznych. Warszawa i cała Polska żyły już od kilku dni pod okropnym wrażeniem wkroczenia wojsk niemieckich do Paryża.

— Wiesz — mówiła Krystyna — rozgrzebując końcem pantofla ziemię u jej stóp — nie mogę, w żadnym razie nie mogę, wyobrazić sobie Niemców na ulicach Paryża, swastyki nad Luwrem, hitlerowców, spacerujących na Champs Elysees. To straszne...

— I jak to oni perfidnie umieścili w tej szmacie piątkowej w dodatku nadzwyczajnym zdjęcia z najpiękniejszych miejsc Paryża, żeby nam jeszcze więcej było żal. I ten olbrzymi tytuł: „Paryż się podał!”

Krystyna wciąż patrząc w ziemię, powiedziała cicho:

— A Warszawa bez żadnej znikąd pomocy, bez żadnej nadziei, bronila się rozpaczliwie trzy tygodnie...

— Ba, Warszawa... zaczęła Zofia i nagle spojrzenie jej padło na sąsiednie zagonki:

— Już poszli — powiedziała — możemy zacząć. Rzeczywiście, na dużym polu nie było już niemal nic. Ludzie skończyli robotę i powrócili do miasta.

sta.

Krystyna, wyjmując coś z przyniesionej torebki, mówiła:

— Przyniosłam jeden słoik tylko najważniejszych w tej chwili dokumentów. Czy masz takie miejsce, którego nie zapomnimy, a które nie należy do nikogo?

— Mam, już wybrałam.

Pani Zofia zaprowadziła przyjaciółkę pod dużą lipę, rosnącą tuż przy jej działce i powiedziała:

— Już zaczęłam tu kopać. Wzięła łopatę i pogłębiła kilku rzutami dół.

Krystyna pokazała jej niewielki słoik, przykryty szklanym wieczkiem z warstwą gumy wokoło, taki, jakiego używa się do przechowywania konfityr.

— Stach powiada, że w tym nie zgnią. To pewniejsze, niż metal, który rdzewieje.

W słoju były zwinięte w trąbkę jakieś papiery.

Krystyna pomagając w „pochowaniu” dokumentów, mówiła:

— Widzisz, dla Stacha wzięcie Paryża jest podwójnie straszne. Tam kończył studia, tam upłynęła jego młodość. Kocha to miasto, jak Warszawę. Strasznie mi go żal było w piątek. Był taki rozpaczony...

Zofia wyprostowała postać pochyloną nad zagonkiem i powiedziała:

— Krysio, ty bardzo kochasz twego męża.

— Tak, kocham go — odpowiedziała Krystyna z prostotą — i nie mogę znieść, gdy dzieje mu się krzywda.

Tego jeszcze wieczora danem jej było być świadkiem strasznej jego krzywdy. (c.d.n.)



Kalendarzyk

Dziś Petronell
Jutro: Jakuba

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- Straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
- Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

W dalszym ciągu na scenie utrzymuje się znakomita sztuka T. Brezy i St. Dygata „Zamach“ w wykonaniu J. Martini, H. Skrzydłowskiej, A. Żeliskiej i całego personelu męskiego.

KINO „APOLLO“ wyświetla od dnia 31 maja 1946 r. film p. t. „Kwiat Miłości“. Nad program: P.K.F. Nr. 14. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30, a w niedziele i święta dod. seans o godz. 13.30.

KINO „BAŁTYK“ wyświetla film p. t. „Miasto chłopców“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr. 13. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedziele i święta 13.30.

KINO „RIALTO“ — przerwa.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

WSZYSCY, którzy w okresie okupacji niemieckiej otrzymali świadectwa z ukończenia szkoły kupieckiej (I stopnia), lub szkoły specjalnej (II stopnia), mogą je zamienić na normalne świadectwa małej lub dużej matury handlowej po złożeniu egzaminów z przedmiotów ogólnokształcących. Kurs ze specjalnie przystosowanym programem rozpoczyna się 1 czerwca r. b. Zapisy do dnia 31 maja 1946 roku przyjmuje kancelaria Szkoły Vetterów, Bernardyńska 14, godzina 16—18. 2465

PRACA

REPATRIANT ze Lwowa, krawiec damski, wykonuje roboty bardzo tanio, elegancko, szybko. Noworybna 2/15, Wierzbicki. 2495

HANDLOWE

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 19/0

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMY, sprzedaż, pomiary, plany, Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin Sądowa 4. 1981

SINGERA maszynę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Skłodowskiej 28/2. 2404

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA“ od soboty dnia 25-go maja b. r. wyświetla film p. t. „Kapitan Grant“. Początek seansów 15, 17, 19, w niedziele i święta początek pierwszego seansu o 13-ej.

Wielki Koncert Jubileuszowy

W piątek 31 maja o godz. 19-ej w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się koncert poświęcony uczczeniu 35-letniej działalności kapelmistrzowskiej i pedagogicznej Lucjana Ksionka.

W koncercie wezmą udział najwybitniejsi lubelscy muzycy — artyści, przodujące chóry „Echo“ i „Lutnia“ oraz Lubelska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Jubilata. Specjalnie należy podkreślić udział Stanisława Namysłowskiego, dyrygenta znanej Orkiestry Włoskiej, który specjalnie przyjeżdża z Zamościa, by jako skrzypek wziąć udział w uroczystym koncercie.

Bal Koła Medyków

W dniu 1.6. b. r. odbędzie się staraniem Koła Medyków studentów UMCS Włoszyny Bal Medyków, w salach Katedry Medycyny Wojskowej, ul. Narutowicza 12. Początek balu o godz. 22-ej. Wstęp tylko za zaproszeniami 100 zł. (studenci 60 zł.).

GALANTERIA, kosmetyka, zabawki. Ceny hurtowe. Browinca, zaliczenie. J. Paradowska, Warszawa, Poznańska 21. 2402

WEZMĘ DUŻY SAD OWOCOWY w dzierżawę. Zgłoszenia kierować Lublin ul. Karmelicka 2 m 5 K. Twardowski 2473

RÓŻNE

BASEN PLYWACKI przy ulicy Ogrodowej 7, czynny codziennie od godziny 9—19-ej. 2514

Niewątpliwie kulturalny Lublin wypełni salę Towarzystwa Muzycznego i podkreśli swoją postawą szacunek dla powszechnego lubianego i cenionego Jubilata.

Walne Zgromadzenie Prawników Demokratów

W dniu 1 czerwca 1946 roku o godzinie 16-tej w sali karnej Sądu Apelacyjnego w Lublinie odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Lubelskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Niedziela P. C. K.

W niedzielę dn. 2-go czerwca odbędzie się w Lublinie zbiórka uliczna P.C.K. Kwestuje młodzież akademicka K.U.L.-u zrzeszona w Akademickim Kole Młodzieżowym P.C.K. Po południu odbędzie się „Czarna Kawa“ P.C.K. w Auli K.U.L.-u o godz. 17-tej. Na program złożą się: rewia, produkcje artystyczne itp. w wykonaniu młodzieży akademickiej. Po przedstawieniu dancing. Całkowity dochód na POK i niezamożnych studentów.

**Kupon xxx
Poradni Prawnej**

„INFORMATOR LUBLINA“

FABRYKA MYDŁA „SIEW“
w znanej jakości 2005
do nabycia we wszystkich sklepach
Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

HURTPOL Kolonialno-Spożywczy
Lublin, Lubartowska 3. Tel. 25-61
TEKSTYLY I GALANTERIA
Lublin, Lubartowska 4 Tel. 29-50
Łódź, Piotrkowska 22, telefon 218-06. Gdynia, Św. Janka 38, telefon 272-92
Polecają duży wybór towarów po cenach niższych.
HURT DETAL

MEBLE nowe i używane
Sypialnie — stołowe — kuchnie
TAPCZANY
w cenach niskich poleca
Mieczysław Kowalski
ZIELONA 5. 1501 Telefon 22-22

ZADAJCIE WSZĘDZIE KARMELKOW I LANDRYN
Z FABRYKI CUKRÓW, CZEKOLADY I WAFELI
H. Z. BOJARSKI
Lublin, Orla 12. Telefon 28-72
gdyż są bezkonkurencyjne, tak pod względem wyboru, jak i jakości
Dla Hurtowni, Szkół i Urzędów specjalny rabat 2006

Rok założenia firmy 1927
J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI, sp. z o. o.
Lublin, ul. Lubartowska 3
NARZĘDZIA ROLNICZE — OGRODNICZE — ŻELAZO
ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE DO ZNIWIAREK, KOSIAREK
PŁUGÓW, BRON, SIEWNIKÓW, KULTYWATORÓW
W czasie orki i zasiewów firma czynna bez przerwy obiadowej. 1667

W. J. RADZYMIŃSKI SYN i S-ka
Lublin, Krak. Przedmieście 56, tel. 11-67
Firma założona w r. 1916
Dział:
1. Kolonialno-Gastronomiczny
2. Restauracyjny
Zakład czynny bez przerwy od godziny 9-ej do 20-ej.
1201

UWAGA Kupcy z prowincji
Najtańsza sprzedaż farb i artykułów mydlarskich
Firma ST. GARDYSIAK
Lublin Lubartowska 13 telefon 40-94
HURT 1874 DETAL

TRYKOTAZE
włosze: e wyrabia maszynowo i ma na składzie skarpety kolorowe (tenisówki), bielizny, rajtuzy, sweterki, pończochy. Dla klubów sportowych na zamówienie. Sztuce, skarpety, swetry i koszulki.
PRACOWNIA TRYKOTAZY B. KONOPKA
Lublin Rynek 8 (za bramą brahowską).
tel. 43-79 2003

Uwaga Kupcy i Konsumentów
Wytwórnia Cukiernicza ST. WRONA
Lublin, Lubartowska 20 tel. 38-56
Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości 2247

Lublin Święto-Duska 22 tel. 14-67
L. WOJCIECHOWSKI
Fabryka cukrów i wafel i Biskoptów
Rok założenia 1920

KURSY SZOPERSKIE
Z przeszkoleniem w warsztatach
Lublin, Zmięród 6 tel. 12-18
Wpisy i informacje codziennie
Wojskowi i pracownicy państwowi
zafłki. 1794

Foto „ORCHIDEA“
Wykonuje portrety z każdej fotografii
Fotografie na poręczanie do pomników
Skale radiowe-kopie dokumentów
PRZYJMOWANIE prac amatorskich
BEZ PŁATNE poręczanie amatorów
Wykonuje szybko i solidnie
Lublin, Królewska 5. Telefon: 17-55 1514

Zakład Optyczny
FELIKS HOŁOWIŃSKI
Lublin, Staszica 2 tel. 17-12
Poleca okulary przeciwsłoneczne ochronne w dużym wyborze.
Ceny niskie. 2205

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMELYN“
LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26
POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, słatki druciane, gurdy, klingerit, łożyska kulkowe, i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.
FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26
1503

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie w raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada